

# Maryjna WSPÓLNOTA

PISMO PARAFIAN KOŚCIOŁA MARYI KRÓLOWEJ w POZNANIU • PAŹDZIERNIK • NR 4(153)2011



Plakat wykonany przez Danutę Waberską ukazujący tajemnicę Kościoła przeżywaną w trzech uroczystościach: Rocznicy Poświęcenia Kościoła (30.10), uroczystości Wszystkich Świętych (1.11) i Dniu Zadusznym (2.11). Komentarz na str. 2.

## Drodzy Parafianie!

Liturgia przełomu października i listopada w trzech uroczystościach ukazuje nam tajemnicę Kościoła Katolickiego, który Chrystus założył, w którym Chrystus nas zbawia i do którego mamy łaskę od chrztu świętego należeć. Najpierw, w ostatnią niedzielę październi-

ka, w uroczystość Rocznicy Poświęcenia Kościoła parafialnego wspominamy Kościół pielgrzymujący przez ziemię, to znaczy nas. 1 listopada, w uroczystość Wszystkich Świętych obchodzimy święto Kościoła chwalebного w niebie. Wreszcie, 2 listopada, w Dzień Zaduszny wspominamy Kościół cierpiący w czyśćcu. Niech zamieszczone po-

niżej artykuły ożywią naszą miłość do Kościoła, niech pobudzą nas do większej odpowiedzialności za Niego.

Pozdrawiam wszystkich Parafian, proszę o modlitwę za Ojca Świętego Benedykta, za Kościół w Polsce, naszą parafię. Modlę się za Was, zwłaszcza za chorych.

*ks. prob. Marcin Węclawski*

## Kościół na stadionie

### Wspomnienie jednego z naszych ministrantów, uczestników spotkania z Benedyktem XVI w Berlinie

22 września, o 9:30 rano spod papieskiego krzyża na Łęgach Dębińskich wyruszyliśmy autobusem do Berlina. Naszym celem było spotkanie z Ojcem Świętym Benedyktem XVI na liturgii Mszy Świętej na Stadionie Olimpijskim. Oprócz Księdza Proboszcza i 13 ministrantów z naszej parafii, w naszej grupie znaleźli się także poznańscy seminarzyści z ks. Marianem Sikorą, jak również zakonnicy ze Zgroma-

starszych kleryków o jego powołaniu, oraz konferencji Księdza Proboszcza na temat papieży i papieństwa, zwłaszcza w ubiegłym stuleciu.

Po południu, około 14:00 przyjechaliśmy do Berlina. Na zwiedzanie nie mogliśmy poświęcić wiele czasu, jako że najpóźniej o 17:00 musieliśmy już być na stadionie; mimo to zdążyliśmy się posilić i zwiedzić pozostałości XIX-wiecznego kościoła koronacyj-

ściół Ewangelicki i wiarę chrześcijańską. Nie napotkaliśmy żadnej akcji przeciwko wizycie Ojca Świętego w Jego ojczyźnie, jednak mocno raziły oczy plakaty wyborcze partii nacjonalistycznych. Poruszanie się po tym „najbardziej pogańskim mieście Europy” ułatwiał fakt, iż wejściówki na stadion były jednocześnie biletami kolei miejskiej.

Tą właśnie koleją dotarliśmy w pobliże Stadionu Olimpijskiego. To piękna sprawa, że obiekt, który był wybudowany na Igrzyska Olimpijskie w 1936 r., będąc miejscem demonstracji siły i sukcesu nazistów i III Rzeszy został teraz użyty jako miejsce sprawowania Najświętszej Ofiary i wielkiego zgromadzenia ludu Bożego. To pośrednio pokazuje, że Bóg nawet z wielkiego zła potrafi wyprowadzić jeszcze większe dobro i że On, Bóg jest Panem historii.

Na stadionie z naszych miejsc mieliśmy dobry, choć odległy, widok na ołtarz, oprócz tego mogliśmy oglądać zbliżenia na telebimach. Obejrzeliśmy transmisję przemówienia Ojca Świętego w Bundestagu, a następnie oczekiwaliśmy Jego przybycia na stadion. W międzyczasie miejsca na trybunach i płycie stadionu zapełniały się – niemal wszystkie z ponad 70 000 miejsc zostały zajęte. Pojawiła się też 1,5-tysięczna grupa niemieckiej służby liturgicznej, w ponad połowie dziewczyn-ministrantek, ale... co kraj, to obyczaj. Spora była również grupa Polaków – zarówno na trybunach, jak i na płycie stadionu (polskie flagi!), a także wśród koncelebrujących dostojników kościelnych.



Fot. archiwum ASD Poznań

**Msza Święta na Stadionie Olimpijskim – widok z naszego sektora**

dzien Karmelitów i Filipinów. W czasie podróży do stolicy Niemiec wysłuchaliśmy konferencji ks. Mariana, połączonej ze świadectwem jednego ze

nego Wilhelma I i późniejszych cesarzy niemieckich. Budowla ta jest przykładem tego, jak bardzo instrumentalnie ówczesna władza traktowała Ko-

Wreszcie, około 18:00 doczekaliśmy się: papamobile z Benedyktem XVI wśród oklasków i błysku fleszy okrążył płytę stadionu. Powitalne przemówienie wygłosił nowomianowany arcybiskup Berlina Reinhard Voelki (nazwisko pochodzenia polskiego – „wielki”). Mówił, że Berlin nie jest miastem bez Boga, ale miastem największej liczby chrześcijan męczenników, ofiar naziizmu. Można tu dodać, że nowy arcybiskup Berlina swoją rezydencję oddał na

święcona tajemnicy Kościoła. Następnie odbyła się Liturgia Eucharystyczna. Po potężnym śpiewie pieśni *Grosser Gott, wir loben dich* (śpiewamy ją także w naszym kościele, w języku polskim: *Ciebie, Boże chwalimy*), pełni radości opuściliśmy stadion zaraz po zakończeniu Eucharystii, ok. 20:15. Jeden z kleryków powiedział: *Cieszę się, że wybrałem Kościół Katolicki*. Tak, to było wspaniałe przeżycie tego, czym jest tajemnica Kościoła. Bogu dziękuj-

### Z homilii Benedykta XVI wygłoszonej w Berlinie

*Trwanie z Chrystusem oznacza również trwanie z Kościołem. Cała wspólnota wierzących jest mocno złączona z Chrystusem, winnym krzewem. W Chrystusie my wszyscy jesteśmy zjednoczeni. We wspólnocie tej On nas dźwiga, a jednocześnie wszyscy członkowie się wspierają. Wspólnie przeciwstawiają się burzy i nawzajem dają sobie ochronę. Nie wierzymy osamotnieni, ale wierzymy z całym Kościołem.*

*Wraz z Kościołem i w Kościele możemy głosić wszystkim, że Chrystus jest źródłem życia, że jest On obecny, że jest tą Wielką rzeczywistością, za którą tęsknimy. To On daje nam samego siebie. Ten, kto wierzy w Chrystusa, ma przed sobą przyszłość. Bóg nie chce bowiem jałowości, śmierci, bylejakości, które w końcu przemijają, ale chce rzeczy owocnych i żywych, życia w obfitości.*

*Droży bracia i siostry! Życzę wam wszystkim, abyście coraz głębiej odkrywali radość zjednoczenia z Chrystusem w Kościele, abyście mogli znaleźć pociechę i wyzwolenie w waszych potrzebach oraz abyście się stawali coraz bardziej wspaniałym winem radości i miłości Chrystusa dla tego świata. Amen.*



Fot. R. Rakowski

#### W Berlinie na stacji kolei miejskiej

stałe trzem wielodzietnym rodzinom, a sam zamieszkał w mieszkaniu w bloku, po wschodniej stronie miasta, by być bliżej zwyczajnych ludzi.

Liturgia Słowa przywołała Księgę Ezechiela – obietnicę darowania nam przez Boga „nowego serca” i „nowego ducha”; oraz słowa Jezusa z Ewangelii, porównującego Siebie do winorośli, a uczniów do winnych gron z Niego wyrastających i od Niego zależnych. Homilia Ojca Świętego była po-

my za dar papieża Benedykta XVI, Bogu dziękujemy za łaskę należenia do Kościoła Katolickiego!

Następnie wróciliśmy miejską koleją na parking, gdzie czekał nasz autobus, i wyruszyliśmy w drogę powrotną. Na Wildzie byliśmy ok. 2:40 w nocy; opiekunowie i najstarsi ministranci bezpiecznie odprowadzili młodszych do ich domów.

**Wojciech Biernacki**

## Czyściec

Bywa, że ludzie umierając nawracają się w ostatniej chwili. Pozostawiają za sobą nienaprawione zło, brak przebaczenia. Umierają też bez umiejętności

kochania innych ludzi. A w niebie będzie można tylko kochać. Jeśli ktoś wyklucza kogokolwiek z miłości, nie będzie mógł być w niebie, aż jego dusza zostanie oczyszczona z tego braku.

Wraz z całym Kościołem wierzymy, że darem Bożego Miłosierdzia jest czy-

ściec – stan dusz, które umarły w łasce uświęcającej, ale nie mogą wejść do nieba. Jest to cierpienie wynikające z tęsknoty za Bogiem. Czyściec jest darem Bożej sprawiedliwości pełnej miłosierdzia, sprawiedliwości innej niż ludzka. ⇨

## Na ziemi czy w niebie?

**W czasie Mszy Świętej pogrzebowej Marysi powiedziałem, że szerzę wczesną I Komunię Świętą, bo wierzę, że Pan Jezus chce, by małe dzieci przychodziły do Niego. Czasem jednak Pan Jezus tak bardzo kocha dzieci, że chce, by były w niebie zanim przyjmą Komunię Świętą. Tak się stało z Marysią i Basią, córkami Mikołaja i Grażyny. Grażyna z d. Grobelna przez wiele lat nasza parafianka, była też redaktorką Maryjnej Wspólnoty. Oto wspomnienie Grażyny**

Choroba i śmierć dzieci wydają się czymś „o czym się nawet nie chce myśleć” – bo to takie straszne. Ja doświadczyłam walki o każdy kolejny dzień moich córek bliźniaczek, aż do ich śmierci. Znam lęki matek zmagających się z chorobą swoich dzieci, patrzących śmierci prosto w oczy. I dlatego ważne jest dla mnie pytanie o to gdzie i jak żyć. Moje dzieci – w niebie.

O chorobie dowiedzieliśmy się zimą. Nikt nie pytał o to „jak długo jeszcze”, ale wiedzieliśmy co nastąpi. Oczami wyobraźni zobaczyłam umieranie moich córek, moją bezradność w kryzysowej sytuacji – jak im pomogę, przecież nie jestem lekarzem! Życie naszych dzieci postanowiliśmy przeżyć „po ziemsku”, najintensywniej jak potrafiliśmy, aż do końca: z Maryską do czerwca, z Basią do września. Nie zamierzam opisywać na-

szej historii, pragnę tylko zapewnić, że w tej trudnej sytuacji widziałam i widzę Bożą ingerencję.

Dzisiaj patrzę na przedmioty, przywołuję wspomnienia o szczęśliwym życiu dzieci, które staraliśmy się kochać



**Marysia i Basia, bliźniaczki chore na rdzeniowy zanik mięśni (SMA, typ I), ur.29.06.2010**

Fot. archiwum rodzinne

na tyle, na ile umieliśmy. Ale doskonale pamiętam uczucie lęku o każdy kolejny dzień. W tym świetle pytania, z którymi się spotykam: „po co”, „dla-

czego ja”, „skoro Bóg kocha – czemu krzywdzi?” wydają mi się kompletnie nietrafione. Bo czy śmierć to krzywda? Myślę, że to żadna krzywda, ani też prezent. To po prostu etap, który następuje. I nie ma żadnego „odpowiedniego” wieku na śmierć. To tylko nam się tak wydaje, ale na szczęście nie my o tym decydujemy. Mówię o tym z pełną odpowiedzialnością za swoje słowa, bo mogliśmy wybrać takie rozwiązania medyczne, technologiczne, które pozostawiłyby nam decyzję o momencie śmierci dziewczyn przez odłączenie od urządzeń.

W sercu słyszę śmiech i zdanie, które z różnych ust nieoczekiwanie do nas powracało: *Pozwólcie dzieciom przychodzić do Mnie – dajcie im wolność spotkania ze Mną.* Jedni z nas mają Go spotykać od poniedziałku do niedzieli, z dnia na dzień w „normalności”; inni bezpośrednio, bez pytań i wątpliwości jak moje dzieci, w niebie. Jest to trudne, ale świadomość, że moje dzieci są w niebie szczęśliwe, uspokaja. Życie na ziemi potrafi być nadzwyczaj piękne, ale wierzę, że po śmierci potrafi być jeszcze piękniejsze. Na ziemi, czy w niebie? – mam nadzieję, że w niebie.

**Grażyna Walerych**  
(wstęp Księdza Proboszcza)

⇒ Niektórzy święci mieli szczególny kontakt z duszami czyśćcowymi. W Dzienniczku św. Siostry Faustyny odnajdujemy wiele miejsc mówiących o jej kontaktach ze zmarłymi przebywającymi w czyśćcu. Oto przykład:

*Ujrzałam Anioła Stróża, który mi kazał pójść za sobą. W jednej chwili znalazłam się w miejscu mglistym, napełnionym ogniem, a w nim całe mnóstwo dusz cierpiących. Te dusze modła się bardzo gorąco, ale bez skutku dla siebie, my tylko możemy im przyjść z pomocą. Płomienie, które paliły je, nie dotykały się mnie. Mój Anioł Stróż nie odstępował mnie ani na chwilę.*

*I zapytałam się tych dusz, jakie ich jest największe cierpienie? I odpowiedziały mi jednoznacznie, że największe dla nich cierpienie to jest tęsknota za Bogiem. Widziałam Matkę Bożą odwiedzającą dusze w czyśćcu. Dusze nazywają Maryję „Gwiazdą Morza”. Ona im przynosi ochłodę. Chciałam więcej z nimi porozmawiać, ale mój Anioł Stróż dał mi znak do wyjścia. Wyszliśmy za drzwi tego więzienia cierpiącego. [Usłyszałam głos wewnętrzny], który powiedział: Miłosierdzie moje nie chce tego, ale sprawiedliwość każe. Od tej chwili ściślej obcuje z duszami cierpiącymi (Dz 20).*

Wielką pomocą dla Kościoła cierpiącego w czyśćcu jest nasza modlitwa, zwłaszcza ofiarowane Msze Święte, Komunie Święte, różaniec, korona do Miłosierdzia Bożego, zyskiwanie odpustów zupełnych. Pomagamy zmarłym naprawiając zło, którego oni się w życiu dopuścili, np. spłacając choćby symbolicznie ich długi.

Jeśli pamiętamy o zmarłych, oni nawet z czyśćca mogą nam pomóc i z naszej strony jest to ważny uczynek miłosierdzia. Sami po śmierci zaznamy ulgi w naszym cierpieniu czyśćcowym.

**ks. prob. Marcin Węclawski**

## Ruch czystych serc

**Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą**

**Mt 5,8**

*Ruch Czystych Serc* ma swoją genezę już w latach dziewięćdziesiątych XX wieku. Był odpowiedzią na promowanie nieczystości i nieodpowiedzialności w życiu seksualnym lansowanym w Ameryce i Europie Zachodniej. Powstały wówczas organizacje, które promowały wstrzemięźliwość płciową aż do ślubu.

W Polsce *Ruch Czystych Serc (RCS)* jest wspólnotą powstałą w środowisku dwumiesięcznika *Miłujcie się!* Skupia ona wokół siebie młodzież, która pragnie żyć w czystości, radować się piękną miłością, powstrzymując się od współżycia seksualnego do zawarcia sakramentalnego związku małżeń-

skiego. Pomaga żyć w wolności od pornografii, narkotyków, alkoholu i niktyny. Zachęca do wytrwałej i systematycznej pracy nad sobą. Mobilizuje do codziennej modlitwy, przystępowania do Komunii Świętej i regularnej spowiedzi, bo tylko całkowite zawierzenie naszego życia Jezusowi jest gwarantem prawdziwego szczęścia w naszym doczesnym i wiecznym życiu.

*Ruch Czystych Serc* co roku organizuje rekolekcje dla młodzieży. W programie rekolekcji jest codzienna Eucharystia, adoracja Najświętszego Sakramentu, sakrament pojednania, konferencje, praca w grupach, a także wybieżki, które pomagają zintegrować

się tak dużej grupie uczestników. Rekolekcje kończą się pielgrzymką do sanktuarium patronki *Ruchu Czystych Serc* bł. Karoliny Kózkówny w Zabawie. Czystość była dla bł. Karoliny wartością najwyższą. Dzięki niej czuła szczególną więź z Panem Jezusem. Karolina oddała swoje życie w obronie czystości, mając zaledwie 16 lat.

W naszej parafii powstaje wspólnota *Ruchu Czystych Serc*. Każdy z młodych, który chce przyjąć nasz program, dla którego czystość i wolność wewnętrzna jest ideałem, może uczestniczyć w naszych spotkaniach, także jeśli już należy do innych grup duszpasterskich. Zapraszamy! Szczegółowe informacje na stronie [www.parcia-maryi-krolowej.poznan.pl](http://www.parcia-maryi-krolowej.poznan.pl), a także w każdym numerze dwumiesięcznika *Miłujcie się!*

**Anita i Michael Mazurkowie**

## Poradnia rodzinna i małżeńska

**Przy naszej parafii powstaje poradnia rodzinna i małżeńska. Dlaczego?**

Młodych decydujących się na wstąpienie w związek małżeński dzieli prawie wszystko. Są różnej płci, mają inne charaktery, wychowani zostali w odmiennych modelach rodziny. Każdy z nich ma inne oczekiwania wobec małżeństwa. Ślubując sobie miłość i wierność do końca, są szczerze przekonani, że dotrzymają przysięgi, bo nic nie zniszczy ich uczucia. A jednak życie zaczyna przynosić i mnożyć różne trudności. I nagle ci, którzy powinni wspierać się nawzajem w ich pokonywaniu zaczynają się od siebie oddalać. Jedność małżeńska zostaje wystawiona na próbę.

Wiele małżeństw przechodzi przez nią zwycięsko, co dodatkowo ich umacnia. Niestety jest coraz więcej takich, które nie mogą poradzić sobie z trudnościami decyduje się rozstać. Konsekwencje odczuwają zarówno małżonkowie, jak również ich

dzieci, które narażone na traumatyczne przeżycia w sposób zupełnie niezawiniony, będą dźwigać brzemie rozwoju rodziców całe życie.

Ojciec Święty bł. Jan Paweł II w *Liście do Rodzin* nazywa rodzinę pierwszą i z wielu względów najważniejszą drogą Kościoła. Kościół rozumie, że rodzina jest najmniejszą, a jednocześnie najważniejszą komórką społeczeństwa. Sobór Watykański II określa ją jako głęboką wspólnotę życia i miłości. I taki właśnie jest zamysł Boży względem rodziny.

Od listopada przy naszej parafii rozpocznie działalność poradnia rodzinna. Celem jej utworzenia jest szeroko pojęta pomoc małżeństwom i rodzinom naszej parafii. Pracować w niej będą osoby z wieloletnim stażem małżeńskim i przygotowaniem z zakresu nauk o rodzinie. Poradnia zajmować się będzie pomocą w odbudowie jedności

małżeńskiej pomiędzy małżonkami, których miłość (jak im się wydaje) uległa „wypaleniu”, a także obroną związków zagrożonych rozpadem. Innym zadaniem jest próba wyjścia z pomocną dłońią naprzeciw różnym trudnościom w małżeństwie i rodzinie. Bardzo istotnym motywem powstania poradni jest pomoc młodym małżeństwom, rozpoczynającym swoją wspólną wędrówkę przez życie, w dostrzeżeniu Bożego zamysłu względem rodziny.

Ważne jest, aby małżonkowie nie zwlekali w sytuacji, gdy zaczynają pojawiać się trudności.

Ponadto w poradni będzie istniała możliwość zapoznania się z katolicką nauką w zakresie NPR – Naturalnego Planowania Rodziny (nauka metody, pomoc w interpretacji kart, w tym również w sytuacjach szczególnych, np. po porodzie, w okresie menopauzy, po odstawieniu antykoncepcji).

Więcej informacji o poradni na stronie internetowej parafii.

**Izabela Maćkowiak**

## Chcę zagrać jak najlepiej

**Rozmowa z Celiną Kotz, naszą parafianką, uczestniczką XIV Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego im. Henryka Wieniawskiego**

**Celino, przedstaw się.**

Mieszkam przy ul. Kilińskiego. Mam 17 lat, uczę się w Poznańskiej Ogólnokształcącej Szkole Muzycznej im. Mieczysława Karłowicza. Na skrzypcach gram od 6. roku życia. Z tym wiąże się większość moich podróży, wspomnień, ważnych wydarzeń i, mam nadzieję, również moja przyszłość. Jest to dla mnie bardzo ważne, że pracując mogę robić coś, co kocham.

**Konkurs im. Wieniawskiego jest jednym z najważniejszych konkursów skrzypcowych na świecie. Jak się do niego dostałaś?**

Dotychczas uczestnicy byli wybierani na podstawie przesłanych do komisji nagrań. Maxim Vengerov, przewodniczący tegorocznej komisji, wprowadził wiele nowości, w tym preselekcje na żywo. Odbyły się one w 9 miastach na świecie, m. in. Londynie, Moskwie, Seulu i Poznaniu. Vengerov osobiście wysłuchał gry 128 kandydatów, spośród których wybrał 53 uczestników.

**Jak przebiegają przygotowania? Stresujesz się?**

Konkurs jest dla mnie bardzo dużym wyzwaniem – wymaga dużo pracy, zdyscyplinowania i cierpliwości. Właśnie od początku wakacji całymi dniami ćwiczę, od września opuszczam zajęcia w szkole, po to by dobrze się przygotować. Chcę zagrać jak najlepiej na miarę moich możliwości i staram się nie myśleć, czy ktoś zagra lepiej czy gorzej ode mnie. Na razie podchodzę do tego raczej spokojnie, przy czym stres zapewne przyjdzie w sam dzień występu. Już teraz jest pewna adrenalina, która mnie mobilizuje, dodaje sił do dalszej pracy.

**Jak reagują inni na Twój start w Konkursie?**

Szczególnie teraz spotykam się z wieloma oznakami sympatii. Dużo dla mnie znaczy wsparcie, jakie okazują ludzie wokół mnie. Daje to dodatkową mobilizację – by nie zawieść tych wszystkich, którzy mi dobrze życzą. Jeden z nauczycieli powiedział mi, że dostając się do konkursu już wygrałam. Myślę, że jeśli nie dostanę się do kolejnego etapu, to nie będę bardzo zawiedziona, bo sam udział w Konkursie jest bardzo dużym osiągnięciem.

**A skąd wzięło się Twoje zamiłowanie do skrzypiec?**

Jako mała dziewczynka byłam bardzo wpatrzona w starszą siostrę, Malwinę. Była moim autorytetem i chciałam robić wszystko to, co ona. Najpierw była gimnastyka artystyczna (co jednak nie okazało się moim powołaniem), później skrzypce. Początki bywały różne, zwłaszcza gdy minęła pierwsza fascynacja i rozumiałam, ile pracy trzeba włożyć, by dobrze grać. Do dziś nie zawsze jest łatwo. Czasem

brak mi sił, ale chyba każdy muzyk potrzebuje przerwy, by móc z nową energią, na świeżo wrócić do gry.

**Masz ulubionych kompozytorów?**

Bardzo lubię epokę romantyczną z muzyką. W tych utworach występuje dużo miejsc trudnych

technicznie, gdzie skrzypek może zaprezentować swoje umiejętności, ale trzeba także pokazać muzyczną wrażliwość, przekazać uczucia. Jednym z kompozytorów tej epoki był Henryk Wieniawski. Niecelowo i nieświadomie jest to kompozytor, którego utworów najwięcej grałam i dobrze się w nich odnajduję. Może będzie to pomocne w konkursie jego imienia...

**A jaka jest Celina poza sceną – masz czas na inne pasje, przyjaźnie?**

W życiu nic nie jest pewne i nie mogę powiedzieć, że zawsze będę grać. Dlatego staram się być otwarta na inne dziedziny nauki. Obok muzyki, interesuje mnie teatr. Obecnie mam na to mało czasu, ale chodziłam na kółko teatralne. Dało mi to też wiele w muzyce – przede wszystkim nauczyło wyrażać emocje. Co do przyjaźni – są one ważne. Czasem trudno wygospodarować czas na spotkanie z przyjaciółmi, zwłaszcza teraz, ale zawsze staram się zadzwonić czy spotkać – choć na chwilę.

**Wystąpisz w naszym kościele?**

Z największą przyjemnością. Jestem otwarta na propozycje.

**Życzymy Ci szczęścia, „trzymamy kciuki” i modlimy się za Ciebie.**

*Rozmawiała 2.10 br. Anna Stępiak*

*P. S. Celina doszła do drugiego etapu Konkursu, co patrząc na jej młody wiek i konkurencję światowej czołówki talentów skrzypcowych jest wielkim sukcesem. Gratulujemy! (red.)*



Celina Kotz

Fot. archiwum rodzinne

## Z ostatnich tygodni

- Po niedzielnych Mszach św. odbywała się dodatkowa zbiórka na dzieła Caritas Archidiecezjalnej (28.08).
- Caritas parafialna zorganizowała zbiórkę zeszytów i przyborów szkolnych dla najuboższych dzieci naszej parafii. Obdarowano 140 dzieci (29.08 – 4.09).
- Dzieci, które ukończyły pierwszy rok życia otrzymały specjalne błogosławieństwo po Mszy św. o 15:00 (4.09).
- Ks. diakon Radosław Rakowski rozpoczął w naszej wspólnocie parafialnej praktykę przed święceniami kapłańskimi (4.09).
- Rodzice dzieci ze szkoły podstawowej, gimnazjum, szkół średnich uczestniczyli w spotkaniach katechetycznych (5.09 – 7.09).
- We wrześniu i październiku wzięliśmy udział w nabożeństwach fatimskich (13.09 i 13.10).
- Po niedzielnych Mszach św. odbywała się dodatkowa zbiórka na Wydział Teologiczny UAM i KUL (18.09).
- W święto św. Archaniołów i zarazem 2. rocznicę poświęcenia pomnika św. Michała Archanioła modliliśmy się na nabożeństwie przy pomniku (29.09).
- Od października w każdą niedzielę Msza św. o 15:00 odprawiana jest w nadzwyczajnej formie rytu rzymskiego, tzw. „msza trydencka”.
- W październiku braliśmy udział w nabożeństwach różańcowych; dzieci o 17:30, dorośli po Mszy św. o 18:30.
- 100 parafian uczestniczyło w pielgrzymce parafialnej do sanktuarium św. Józefa w Kaliszu i na Jasną Górę, gdzie o 12:00 przed obrazem Matki Bożej Ksiądz Proboszcz odprawił Mszę św. w intencji wszystkich parafian (15 – 16.10).
- Liczyliśmy obecnych na Mszach św. Kobiet było 1930, mężczyzn 1141, razem 3071. Do Komunii Świętej przystąpiło 896 kobiet i 358 mężczyzn, razem 1254 (16.10).

## Ochrzczeni

- |                 |  |
|-----------------|--|
| 10 września     | Aleksander Kamoda, ul. Kilińskiego<br>Oliwia Barbara Wiśniewska, ul. Poplińskich<br>Amelia Maria Kucharska, ul. Przemysłowa<br>Michał Maksymilian Jedwabny, ul. Wierzbicice  |
| 24 września     | Aleksander Michał Szurko, ul. Wierzbicice<br>Nadia Dominika El Gadi, ul. Robocza   |
| 25 września     | Bruno Moros, ul. Wierzbicice<br>Oliwia Helena Kulpińska, ul. Wierzbicice<br>Mateusz Michał Śnieżyński, ul. Górna Wilda<br>Julia Maria Morszyńska, ul. Dolina<br>Robert Tobiasz Bocian, ul. Przemysłowa<br>Kacper Krzysztof Soszyński, ul. 28 Czerwca<br>Hubert Edward Jęczewski, ul. 28 Czerwca  |
| 1 października  | Nadia Zofia Skolimowska, ul. Dolna Wilda   |
| 15 października | Patrycja Sobczak, ul. Czajcza<br>Robert Adam Sobczak, ul. Czajcza<br>Wojciech Sobczak, ul. Czajcza<br>Nataniel Michał Boberski, ul. Górna Wilda<br>Matylda Szarmach, ul. Sikorskiego<br>Olivier Nowicki, ul. Poplińskich<br>Marcel Jerzy Domagała, ul. Wierzbicice<br>Aleksander Noe Korus, ul. Dolna Wilda<br>Iwo Xawery Dwornicki, ul. Robocza |

## Odeszli do Pana

- |                 |   |
|-----------------|---|
| 26 sierpnia     | Andrzej Cajdler, ul. Wierzbicice  |
| 27 sierpnia     | Mieczysław Andrzejewski, ul. Przemysłowa<br>Bogdan Sztucki, ul. Prądyńskiego      |
| 3 września      | Maciej Kuźma, ul. Wierzbicice   |
| 4 września      | Halina Bobrowska, ul. Dolina  |
| 6 września      | Edward Matuszak, ul. św. Czesława   |
| 8 września      | Janina Kotowicz, ul. Sikorskiego  |
| 12 września     | Czesława Wojtuś, ul. Kilińskiego<br>Krystyna Klimecka-Skonieczna, ul. Dolna Wilda |
| 14 września     | Zofia Zimniak, ul. Górna Wilda  |
| 15 września     | Jan Marciniak, ul. Dolna Wilda  |
| 16 września     | Bogumiła Hoffmann, ul. Czarnieckiego  |
| 19 września     | Maciej Ratajczak, ul. Sikorskiego   |
| 28 września     | Piotr Kostrzewski, ul. Wierzbicice  |
| 30 września     | Jan Matuszak, ul. Wierzbicice<br>Daniela Jędryka-Czechowicz, ul. Powstańcza       |
| 6 października  | Stanisław Skowroński, ul. Żupańskiego   |
| 7 października  | Mieczysław Tomczak, ul. Przemysłowa   |
| 8 października  | Mieczysław Krzyśko, ul. Wierzbicice   |
| 15 października | Janusz Mikołajczyk, ul. Wierzbicice   |
| 16 października | Aleksander Szydłowski, ul. Żupańskiego  |
| 18 października | Bolesław Kalemba, ul. Chwiałkowskiego   |

### Msze Święte w uroczystość Wszystkich Świętych

18:30, 8:00, 9:30, 11:00, 12:15, 18:30 i 21:00

### Msze Święte w Dzień Zaduszny

7:00, 8:00, 12:00, 18:30 (trydencka) i 21:00

Różaniec za zmarłych z czytaniem wymianek od 1.11 codziennie o 18:00

Następny numer *Maryjnej Wspólnoty* zostanie rozniesiony do domów Parafian razem z opłatkami wigilijnymi w sobotę 26.11 w godzinach od 9:00 do 13:00

### Parafia Maryi Królowej

konto: 59 1020 4027 0000 1802 0352 2695  
Każda wpłata jest podstawą do odliczenia w rocznym rozliczeniu podatkowym

*Maryjna*  
**WSPÓLNOTA** Miesięcznik poświęcony sprawom Parafii Maryi Królowej w Poznaniu. Wydawca: Parafia Rzymskokatolicka Maryi Królowej w Poznaniu. Adres redakcji: 61-558 Poznań, Rynek Wildecki 4, [www.parafia-maryi-krolowej-poznan.pl](http://www.parafia-maryi-krolowej-poznan.pl) Nakład: 2200.

## Przedszkole parafialne

Parafialne przedszkole działa od 10 lat i niezmiennie stawia w swej działalności na wychowanie do wartości chrześcijańskich, najpierw rodziców, a potem dzieci. Oprócz standardowej działalności, takiej jak w każdym przedszkolu, na przykład zajęć dydaktycznych, pracy wychowawczej, rocznego przygotowania starszaków do szkoły, uroczystości, wycieczek itd., prowadzimy szeroką współpracę z rodzicami, staramy się pomóc im odnaleźć dobrą drogę w wychowaniu ich dzieci do dojrzałości. Na fotografii pasowanie na przedszkolaka 2.10 w uroczystość św. Aniołów Stróżów, święto patronalne naszego przedszkola.

*Beata Nadolna*



Fot. archiwum przedszkola

## Zegar chodzi i bije!

Wreszcie zakończył się generalny remont zegara na wieży kościoła. 5.10 prace zostały odebrane przez Iwonę Błaszczuk, przedstawicielkę Biura Miejskiego Konserwatora Zabytków – na fotografii obok Księdza Proboszcza. Po lewej stronie wykonawca prac Krzysztof Kurek. Dziękujemy wszystkim ofiarodawcom i wykonawcom. Był to pierwszy po 105 latach od zbudowania mechanizmu tak dokładny remont. Oby kolejny kłopot z zegarem był za następne 100 lat!

*(red.)*



Fot. H. Hatas

## Remont wieży kościoła

Trwają prace przy remoncie tynku na wieży kościoła. Wykonuje je firma Janusza Smoczyńskiego OLANEX specjalizująca się w pracach na wysokościach. Na fotografii wiszący na linie pracownik firmy, nakładający kolejne warstwy tynku. W dole chodnik między kościołem a rynkiem.

Kolejnym zadaniem inwestycyjnym będzie generalny remont dachu kościoła. Będzie to bardzo duży wydatek i nie wiem czy zdołamy zbierać kwotę 400 tys. złotych do przyszłego sezonu. Ufam, że Opatrzność Boża i ofiarność Parafian pozwoli nam i to dzieło przeprowadzić.

*ks. prob. Marcin Węclawski*



Fot. J. Smoczyński